

JACEK CIEŚLAK

Festiwal, jedno z najważniejszych wydarzeń teatralnych tej jesieni, potrwa do 1 października, a wśród 12 spektakli znajdzie się aż 6 zagranicznych. – Tegoroczna edycja Festiwalu Prapremier poświęcona jest Europie i teatralnym próbom przedstawienia zarówno trawiących ją kryzysów, jak też alternatywnych dróg jej rozwoju – napisali w tekście programowym kuratorzy bydgoskiego festiwalu Paweł Wodziński, Bartek Frąckowiak, Piotr Grzemisławski i Jakub Drzastwa. – Komponujemy tegoroczny program ze spektakli, które w różnych formach i gatunkach próbują dokonać analizy kryzysu, poddać go diagnozie.

Bydgoskie wydarzenie ma już długą historię – po raz pierwszy Teatr Polski i jego ówczesny dyrektor Adam Orzechowski zaprosił na festiwal widzów w 2002 r. Tegoroczna impreza jest więc małym jubileuszem, zostanie

W teatrze o europejskim kryzysie

opowiadać o naszej przeszłości. Kreację stworzyła Halina Rasiakówna, występują Iwona Budner, Monika Niemczyk, Ewelina Żak, Krzysztof Zarzecki, Marta Ojrzyńska, Dominika Biernat.

Wśród spektakli zagranicznych liczną reprezentację będzie miała Grecja. Do Bydgoszczy przyjedzie Teatr Narodowy z Aten. Pokaże „Case Farmakonisi or The Right of Water”. Reżyser Anestis Azas wraz

z rzy mają swoje domy na jej obrzeżach. Aktorzy z Grecji, Syrii i Rumunii opowiadają historie o autentycznych tragediach - torturach, migracji, smutku, śmierci i odrodzeniu.

Słynny, kontrowersyjny chorwacki reżyser Oliver Frlić zaprezentuje tegoroczną prapremierę z Wiener Festwochen „Nase nasilje i vase nasilje” opartą na książce Petera Weissa „Estetyka oporu”. Choć

maszem Tyndykiem w przedstawieniu bierze udział wybitny kompozytor i pianista Zygmunt Krauze, przyjaciel Sikorskiego. W programie festiwalu znalazł się też spektakl Teatru Polskiego w Bydgoszczy „Tu Wersalu nie będzie!” w reżyserii Rabiha Mroue - poświęcony wizerunkowi Andrzeja Leppara, stworzonemu przez media o różnej politycznej proveniencji.

Weronika Szczawińska zaprezentuje zrealizowaną w Lublinie „Pornografię późnej polskości” Tomasza Kozaka. To próba wprawienia w ruch filozoficznego dialogu, którego sednem są rozważania nad przekleństwem i dalszymi perspektywami takiego zjawiska, jakim jest „polska forma”, a także sama „polskość”.

Maszyny i ludzie

Choreograficznym eksperymentem jest „Balet koparyczny” z krakowskiej Cricoteki. Impulsem do jego powstania



WYDARZENIA | Spektakle m. in. Teatru Narodowego z Aten, stołecznych Rozmaitości, Michała Borczucha i Oliviera Frlijcia wypełnią tegoroczny Festiwal Prapremier, który rozpocznie się 24 września w Bydgoszczy.

bowiem zorganizowana już po raz 15.

Jak opowiadać o trudnych sprawach

Festiwal rozpocznie w sobotę 24 września jeden z najważniejszych spektakli minionego sezonu, czyli „Wszystko o mojej matce” Michała Borczucha z Teatru Łąźnia Nowa. To jeden z najciekawszych polskich reżyserów młodego pokolenia. W ubiegłym roku zdobył statuetkę Boskiego Komedianta przyznaną przez międzynarodowe jury za najlepszy spektakl krakowskiego festiwalu Boska Komedia - „Apokalipsę” z warszawskiego Teatru Nowego. Tytuł najnowszego przedstawienia przywodzi na myśl film Pedro Almodovara, ale stanowił on tylko inspirację. Reżyser oraz występujący w przedstawieniu Krzysztof Zarzecki napisali autorski scenariusz oparty na własnych doświadczeniach – synów osieroconych przez matkę zmarłą na raka. Jednocześnie mierzą się z peerelowską przeszłością i kwestią, jak

z zespołem stworzył widowisko, którego punktem wyjścia jest tragedia utonięcia jedenastu osób - uchodźców starających się dotrzeć do brzegów Europy w styczniu 2014 roku niedaleko wyspy Farmakonisi. Teatromani zobaczą też „Bloods” Vasistas Theatre Group. Efthimis Filippou, scenarzysta „Homara” nagrodzonego podczas Festiwalu w Cannes w 2015 roku, po raz pierwszy przeniósł swój wyjątkowy świat na scenę. Bohaterem jest Dimitris Kalafatis, który przez przypadek naciął sobie gardło, zaś rana nie chciała się całkowicie zasklepić. „Bloods” przybiera formę korespondencji pomiędzy Dimitrisem i jego przyjacielem, mają jednocześnie charakter surrealistyczny i komiczny.

Nie tylko uchodźcy

„Empire” to szwajcarski spektakl powstały przy współpracy berlińskiego Schaubühne. Przybliży biografie ludzi, którzy przybyli do Europy jako uchodźcy oraz tych, któ-

odnosi się ona do końca lat 30. ubiegłego wieku - analogie do obecnej sytuacji są bardzo widoczne. To powieść opisująca powiązania sztuki z władzą polityczną. Z kolei praski Teatr Na Zabradli pokaże „Europeanę”. To historia Europy XX wieku opisana z dystansem, humorem i uszczypliwą ironią. Rzec jest oparta na książce Patrika Ouředníka, uznanej za jedną z najciekawszych czeskich pozycji początku XXI wieku. Ukazuje doświadczenie świata bez Boga w cyklu fikcyjnych i dokumentalnych epizodów, zachęcając do refleksji.

Politycy i artyści

„Holzwege” z warszawskiego TR Warszawa Marty Sokolowskiej i Katarzyny Kalwat to próba zrozumienia twórczości Tadeusza Sikorskiego, utalentowanego kompozytora muzyki współczesnej i jego życia, zakończonego przedwczesną śmiercią w niejasnych okolicznościach. Razem z aktorami TR Warszawa - Sandrą Korzeńską, Janem Dravnelem i To-

była twórczość Oskara Schlemmmera – profesora niemieckiego Bauhausu, malarza, teoretyka sztuki i reformatora tańca. Zafascynowany mechanizacją ruchu tancerzy baletowych, ogromną wagę przywiązywał do trajektorii ich ruchu. Iza Szostak schlemmerowski „Balet triadyczny” przełożyła na język maszyn budowlanych. Odwołując się do konkretnych partii oryginalnej choreografii z 1923 roku, skonstruowała rozpisane na dwa ciała i dwie maszyny działanie, łączące taniec ze sztukami wizualnymi i performansem dźwiękowym.

Klub Festiwalowy skupi się na prezentacji i spotkaniach z zespołami związanymi z poszukującymi wydawnictwami muzycznymi. Codziennie o godzinie 22.00 organizatorzy zapraszają będą do Towarzyska Kafe na Poznańskiej 12. Wystąpią Dead Snow Monster, Michał Margański, Selvy, Syny, We Call It A Sound oraz Wicked Giant. Karnet na wszystkie wydarzenia kosztuje 350 zł, najdroższe bilety na spektakle 40 zł, zaś wejściówka – 15 zł. ©